

MIŃSK GROZI POLSCE W SPRAWIE TRANZYTU ROPY

Mińsk grozi, że jeśli Polska lub Litwa spróbują w jakikolwiek sposób zakłócić tranzyt ropy i produktów naftowych na przez swoje terytoria, to Białoruś podejmie „odpowiednie kroki”.

„Interesuje nas życie w pokoju, przyjaźni i harmonii” - mówił o relacjach z Polską i Litwą Władimir Makei, minister spraw zagranicznych Białorusi. „Chcemy utrzymać niezawodny tranzyt przez te państwa (...) Ale jeśli zobaczymy nierzetelność naszych partnerów, sąsiadów, to oczywiście podejmiemy odpowiednie kroki” - kontynuował w niedzielnym wywiadzie dla państwowej telewizji.

Makei dodał również, że prowadzone są rozmowy z Rosją w zakresie reorientacji przepływu części towarów, w tym produktów naftowych. „(...) kwestia dywersyfikacji jest w naszym programie i oczywiście weźmiemy pod uwagę zachowanie naszych zachodnich sąsiadów” - podkreślił.

Nieco wcześniej informowano, że Mińsk i Moskwa prowadzą rozmowy dotyczące wykorzystania portów w Ust-Łudze, Primorsku, Wysocku i Petersburgu. Rosyjski minister energetyki oświadczył we wrześniu, że kraj ma wolne moce do wypełnienia tego zadania i można poważnie myśleć o przekierowaniu m.in. z Litwy ok. 4-6 mln ton produktów naftowych.